

Protokół
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, odbytego w dniu 23.02.2010r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko Gminnego Ośrodka Kultur w Więcborku przy ulicy Pocztowej 2.

Spotkanie trwało od godz. 12.00 – do godz. 15.15.

Obecność według załączonej lity obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej | - Maria Kołata |
| 3. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury | - Karol Koziel |
| 4. Kierownik Referatu ds. Rozwoju i Promocji | - Iwona Sikorska |
| 5. Referent ds. Promocji, Turystyki i Sportu | - Monika Kotarak |
| 6. Wiceprezes Stowarzyszenia „Szpital Wspólnym Dobrem” | - Ewa Rembelska |
| 7. SKS „Uczniak” Liceum Ogólnokształcące w Więcborku | - Sławomir Zieliński |
| 8. UKS „Gimnazjum” Więcbork | - Michał Słoma |
| 9. Prezes Klubu Motorowego „Junak” | - Witold Przewoski |
| 10. Sekretarz Krajeńskiego Stowarzyszenia Kulturalnego | - Paweł Szydeł |
| 11. Prezes Strzeleckiego Bractwa Kurkowego w Więcborku | - Kazimierz Wilczyński |
| 12. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |
| 13. Sekretarz LZS „Gwiazda” Sypniewo | - Ireneusz Cichy |
| 14. Prezes TKKF „Wodnik” | - Piotr Węgrzyn |
| 15. Sołtys Sołectwa Śmiłowo | - Aniela Chomicz |
| 16. Sołtys Sołectwa Nowy Dwór | - Teresa Mudyna |
| 17. Sołtys Sołectwa Suchorączek | - Piotr Koselczuk |
| 18. Sołtys Sołectwa Runowo Krajeńskie | - Jan Antczak |
| 19. Sołtys Sołectwa Wymysłowo | - Zygmunt Głęb |
| 20. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |

W części spotkania uczestniczyła Inspektor ds. Organizacyjnych i Archiwum p. Magda Starzecka.

Przewodnicząca Komisji rozpoczynając spotkanie powitała wszystkich przybyłych gości oraz obecnych na spotkaniu radnych, po czym zapytała o ewentualne propozycje zmian do przesłanego wcześniej radnym porządku obrad, który przewidywał:

1. Informacja przedstawicieli organizacji stowarzyszeń pożytku publicznego na temat planowanych zadań i imprez na rok 2010.

2. Przyjęcie informacji Dyrektora Miejsko- Gminnego Ośrodka Kultury oraz Dyrektora Biblioteki Miejskiej, dotyczących realizacji zadań zaplanowanych na 2009 rok. Analiza wydatkowanych środków budżetowych przez placówki kultury. Zapoznanie się z planem pracy i terminarzem imprez na rok 2010.
3. Sprawy różne.

Do powyższej tematyki nikt z radnych nie wniósł uwag, zatem Przewodnicząca stwierdziła wymagane quorum i przystąpiła do jej realizacji .

Jako pierwszym głosu udzieliła przedstawicielom i organizacjom pożytku publicznego, prosząc, by skupili się oni konkretnie na kalendarium imprez tj. wskazaniu, co zostało przez nich zaplanowane w bieżącym roku, oraz jakie są ich oczekiwania. Wpisanie tej problematyki w tematykę spotkania Komisji miało w jej zamyśle, na celu zintegrowanie mających się odbyć wydarzeń kulturalnych. Stąd też między innymi obecność na posiedzeniu Komisji Sołtysów, którzy w swoich sołectwach pewne imprezy organizują i wskazane byłoby tu ustalenie pewnych zamierzeń tak, aby uniknąć wzajemnego dublowania się imprez, czy też wyjaśnienia oczekiwań na linii Sołectwa – MGOK, lub Sołectwa – Komórka Promocji. Dodatkowo też, należałoby pomyśleć o zaistnieniu tych wszystkich podejmowanych działań „na zewnątrz”, poprzez zebranie pewnych informacji i odpowiednie ich nagłośnienie w celu nadania im odpowiedniej rangi.

Pierwsza głos zabrała p. Ewa Rembelska, przedstawicielka Stowarzyszenia „Szpital Wspólnym Dobrem”, która powiedziała, że na początku roku wyszli oni z propozycją ściągnięcia przy pomocy Gminy ambulansu wykonującego badania mammograficzne i zorganizowanie w Więcborku tzw. „Białej Niedzieli”. Niestety reprezentowane przez nią Stowarzyszenie nie dysponuje środkami na ten cel, a budżet Gminy na rok 2010 również takich środków nie przewidywał. Zatem na dzień dzisiejszy inicjatywa nie może być zrealizowana. Być może uda się ją przeprowadzić w roku przyszłym. Organizacja zajmuje się corocznie organizacją balu charytatywnego, oraz pozyskuje dodatkowe pieniądze z 1 % odpisu podatnika. Środki z tych źródeł przeznaczone są na zakup niezbędnego sprzętu medycznego dla Szpitala Powiatowego w Więcborku.

Kolejnym przedstawiającym był p. Krzysztof Manowski reprezentujący Uczniowski Klub Sportowy „DWÓJKA” działający przy szkole Podstawowej Nr 2 w Więcborku. Zgłosił on na samym wstępie szereg wątpliwości, co do wyjątkowego uszczegółowienia treści ogłoszenia konkursowego zamieszczonego przez Urząd Miejski, a dotyczącego spełnienia niezbędnych wymogów w celu pozyskania środków na prowadzenie działalności.

W związku z tym, że na sali nie było osoby posiadającej wiedzę umożliwiającą wyjaśnienie wskazanych przez mówcę pytań, Przewodnicząca Komisji poprosiła, by z wyjaśnieniem pewnych kwestii wstrzymać się do czasu przybycia na posiedzenie osoby w tych sprawach kompetentnej.

Kontynuując wypowiedź p. Manowski powiedział, że kwota 18.000,00 zł na działalność w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i Sportu przeznaczona jest na dwa UKS i jeden SKS. W ramach 6.000,00 zł praca instruktora UKS „Dwójka” będzie odbywała się na zasadzie wolontariatu, w wszystkie działające w nim sekcje: koszykówka, siatkówka, tenis ziemny i piłka nożna dziewcząt będą prowadziły zajęcia rozszerzające zakres programowy lekcji wychowania fizycznego oraz dodatkowo rozwijały daną specjalizację. Ponadto każda z

tych sekcji będzie brała udział w Turniejach. Jeżeli chodzi o drużynę piłki nożnej dziewcząt, planuje stworzenie Gminnej Ligi Piłki Nożnej Dziewcząt dla szkoły podstawowej.

W trakcie trwania spotkania odpowiedzi na wątpliwości zgłoszone przez p. Manowskiego, udzieliła mu p. Magdalena Starzecka – pracownik UM zajmujący się, między innymi, sprawami konkursowymi dotyczącymi organizacji pożytku społecznego i stowarzyszeń. Wyjaśnień udzielono poza salą obrad, ale p. Manowski zapytany, czy były one wysatrczające, odparł, że tak.

Ludowy Klub Sportowy „SOKÓŁ” reprezentowany był przez p. Romana Wegnera – Prezesa Klubu.

Informacja dotycząca kalendarza imprez sportowych Klubu na 2010 rok oraz wyników osiągniętych przez jego zawodników stanowi załącznik Nr 1 i Nr 2 do niniejszego protokołu.

Poza przedstawieniem w/w informacji Prezes Klubu podziękował za zaproszenie na posiedzenie Komisji oraz za zainteresowanie działalnością sekcji ze strony radnych: Tadeusza Mrozinskiego i Jerzego Urbaniaka. Zaprosił również pozostałych radnych do uczestnictwa w organizowanych przez Klub imprezach sportowych, by mogli zobaczyć jak pracują, i w jakich warunkach. Uznał też, że zapewne przedstawione kalendarium imprez będzie nieco rozbieżne z oczekiwaniami przewodniczącej Komisji z uwagi na fakt, że większość z planowanych zawodów będzie odbywała się poza Więcborkiem. Dzieje się tak dlatego, że Program ten ustalany jest w głównej mierze przez Polski Związek Podnoszenia Ciężarów.

W Więcborku odbędą się prawdopodobnie II Turniej siłaczy. I Turniej odbył się w ubiegłym roku i gościła na nim radna Janina Fiedler. W tym roku Klub złożył aplikację do Urzędu Marszałkowskiego na konkurs w ramach którego chce pozyskać środki na organizację tego Turnieju.

Pan Wegner poinformował również radnych, że w ubiegłym roku „SOKÓŁ” awansował z III Ligi do II Ligi i zawodnicy będą startowali na nowych obiektach w Mroczy w towarzystwie drużyn I Ligowych.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, iż z przekazanych informacji wywnioskowała, że istnieje tylko jedna z wymienionych imprez na pewno odbędzie się w Więcborku, zatem, czy są jakieś ewentualne oczekiwania Klubu w zakresie współpracy w zakresie jej organizacji. Generalnie jednak, była zadania, że pomimo tego, iż inne kluby uczestniczą w imprezach sportowych poza swoim terenem, a reprezentują już pewien poziom godny promocji, warto byłoby takie kalendarium przekazać Komórcze Promocji UM, która upowszechniłaby je, uzupełniając później informację o uzyskane wyniki sportowe.

Radny Waldemar Kuszewski pytał, czy w związku ze wspomnianym awansem Klubu do II Ligi nie ma możliwości, by był on gospodarzem imprezy podobnej jak ta organizowana w Mroczy.

Pan Wegner odpowiedział, że jeden z tych Rzutów być może odbędzie się w Więcborku, ale ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie PZPC w oparciu o stwierdzone warunki startu. Warunki obiektu w którym ćwiczą są jakie są i na dziś możliwy do odbycia był Rzut III Ligi. Natomiast, czy Związek pozwoli na organizację tego II – ligowego Rzutu czas pokaże. Poza tym Klub otrzymał wytyczne, które musi spełnić, by Rzut o którym mowa mógł się odbyć na ich obiekcie i, jak zapewnił robią wszystko co możliwe by sprostać tym wymogom. Jeżeli

jednak chodzi o start w Mroczy, to jest on zaplanowany w kalendarzu imprez, ze wskazaniem Mroczy jako jego gospodarza i „Sokół” startować będzie tam jako klub.

Czy obiekty będące w posiadaniu „GROM” Więcbork spełniają wymogi, które umożliwiłyby przeprowadzenie takiego Rzutu w Więcborku – pytał radny Kuszewski.

Pan Prezes odparł, że nie był co prawda w obiekcie „GROM” po przeprowadzonym remoncie, ale z tego co wie byłoby to możliwe. Natomiast pomieszczenia „SOKOŁA” są przygotowane na tyle, by start ten mógł się odbyć z tym, że pewne rzeczy wymagają dopracowania i miał tu na myśli zamontowanie kabin prysznicowych / jest już dopływ i odpływ wody / oraz zamontowanie właściwego ogrzewania. Na dzień dzisiejszy, jak niektórzy radni mieli okazję widzieć, pomieszczenia ocieplane są piecykiem - tzw. „kozą”. Prezes Spółdzielni „Nad Orlą” wyraził przyzwolenie na włączenie się obiektu do istniejącej sieci ciepłowniczej, ale wiąże się to z kolejnymi kosztami, które się mnożą, a z drugiej strony obiekt ze wszystkimi wymaganymi standardami stoi niewykorzystany.

Radny Kuszewski podkreślił, że pytanie swoje skierował nie bez kozery, ponieważ jeżeli drużyna „SOKOŁA” jest jedyną reprezentacją w podnoszeniu ciężarów, w startach ligowych, a jej występy w jakiś sposób miałyby promować Więcbork, to należy zrobić wszystko, aby starty te odbywały się również w Więcborku.

Pan Wegner w nawiązaniu do wypowiedzi radnego wskazał, że przedstawiciele Klubu byli u Burmistrza Więcborka z propozycją ujednolicenia „więcborskich ciężarów”. Nie chcą oczywiście pchać się na siłę na salę w lasku, bo warunki jakie stworzyli u siebie pozwalają odbywać treningi. Biorąc jednak pod uwagę koszty jakie ponieśli na salę, na Plebance, śmiało można powiedzieć, że pomieszczenie w lasku byłoby już wyremontowane. Klub „SOKÓŁ” czeka na kolejne wydatki, ale będą robić wszystko, by te Drużynowe Mistrzostwa Polski mogły odbyć się właśnie u nich.

„Krajeńskie Stowarzyszenie Kulturalne” reprezentowane było przez Sekretarza Stowarzyszenia p. Pawła Szydła.

Informacja stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu.

W informacji oprócz wykazu tegorocznych poczynąń Stowarzyszenia, Pan Szydeł wspomniał również o złożonej w Urzędzie Miejskim propozycji promowania gminy Więcbork i jej walorów turystycznych na ostatniej stronie kwartalnika „Pobocza” wydawanego przez KSK. Kwartalnik ten sprzedaje się dosyć dobrze i zapewne ten dodany element promocyjny zwróciłby uwagę czytelnika. Gmina wydaje przecież środki na foldery itp. rzeczy, zatem dlaczego nie wykorzystać i takich możliwości zaprezentowania naszego terenu. Niestety odpowiedź na złożoną propozycję była negatywna.

Przewodnicząca Komisji odnosząc się do końcowej wypowiedzi przedstawiciela KSK odnoszącej się do ich współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury, wyraziła nadzieję, że ta „wymuszona współpraca nie jest czymś w rodzaju „gorzkiej pigułki” dla Stowarzyszenia.

Ja wskazywałem już wcześniej, że współpraca ta nie jest wymuszona, bo odbywała się ona już wcześniej i uważam, że zapis był niepotrzebny – stwierdził p. Szydeł.

Kontynuując p. Sowińska wyraziła również optymizm jeżeli chodzi o realizację planów zagospodarowania obiektu kościoła przy ulicy Rybackiej, co z kolei przyczyni się do tego, że Stowarzyszenie nie będzie „uciekało” w swoich działaniach gdzieś dalej – poza teren Więcborka, choć zdaje sobie oczywiście sprawę, że „pokazywanie się na zewnątrz” Stowarzyszenia, to w pewnym stopniu forma promocji Środowiska. Prosiła też o doprecyzowanie podanej przez p. Szydeła informacji dotyczącej promocji gminy w kwartalniku „Pobocza” tj. kiedy odbyła się rozmowa w tej sprawie i czy była to rozmowa z Burmistrzem.

Pan Szydeł powiedział, że z przedmiotową propozycją zwrócił się osobiście do p. Burmistrza uważając, że jest to uczciwa i opłacalna oferta.

Czy propozycja ta padła w tym roku budżetowym – p. Sowińska.

Tak – odpowiedział p. Szydeł.

Czy padły wówczas konkretne kwoty, bo być może kwota była na tyle przerażająca, że Burmistrz na propozycję nie przystał – Przewodnicząca Komisji.

Nie, kwota nie była przerażająca – ja proponowałem 1.500,00 zł na kwartał. Samo wydrukowanie Numeru Kwartalnika przeszło 6.000,00 zł, musielibyśmy podnieść z uwagi, że okładka drukowana jest w jednym kolorze, a musiałaby być drukowana w czterech kolorach - p. Szydeł.

Przewodnicząca uznała, że rozstrzygnięcie sprawy to kwestia właściwego dogadania się. Bo być może koszt ten mógłby być niższy. Niezależnie jednak od tego, należałoby wspólnie zastanowić się nad wypracowaniem formy promocji gminy – tego co się w niej dzieje i o tym należy rozmawiać. Cyt.: Dopóki „każdy Kon będzie ciągnął w swoją stronę”, nigdy nic z tego nie wyniknie. Każdy ma jakąś wizję i jeżeli będzie ileś tam pomysłów, to zawsze „coś się z tego urodzi”. Jeżeli natomiast nie będzie woli współpracy, to z tego się nigdy „nic nie urodzi” moim zdaniem. Widać to na przykładzie klubów sportowych, kultury i wszystkiego. Kiedy zaczyna się współpraca „ma to ręce i nogi” – koniec cytatu. Ponadto p. Sowińska pytała o wysokość tegorocznego dofinansowania ze środków gminnych dla KSK.

Pan Szydeł odpowiedział, że w tym roku wynosi ono 16.000,00 zł.

W tym miejscu do dyskusji włączył się sołtys Sołectwa Runowo Krajeńskie, który nieco zdezorientowany pytał o jakiej puli pieniędzy jest mowa i z czego miałyby one pochodzić. Sołectwa też mają jakieś plany, które chcieliby zrealizować. Podczas trwania posiedzenia padły już pewne kwoty na kluby sportowe, stąd też pytanie Sołtysa.

Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że absolutnie nie ma tu mowy o jakimkolwiek podziale pieniędzy, ponieważ zostały one już podzielone i dotyczyły stowarzyszeń i organizacji pożytku publicznego. Poza tym każda rada Sołecka dysponuje własnym funduszem – pulą środków zabezpieczona w budżecie Gminy Więcbork na 2010 rok, która może zostać przeznaczona na organizację imprez. Natomiast pieniądze o których mówił p. Szydeł, czyli ewentualną ogólną kwotę 6.000,00 zł, nie dotyczyły dofinansowania działalności Stowarzyszenia, a współpracy w kwestii promocji. Nie chciałyby zatem dalej brnąć w te tematy, ponieważ zamysłem zaproszenia sołtysów na spotkanie było omówienie kwestii woli współpracy na linii Sołectwa – MGOK, niekoniecznie pociągającej za sobą koszty finansowe.

Nie chciałaby zatem stwarzać iluzji, że Komisja może tu jeszcze coś rozdzielać, bo może ona jedynie w tej dziedzinie integrować pewne zamierzenia.

Pan Antczak nie ukrywał jednak, że liczył na jakieś środki finansowe, chociażby z tego względu, że np. obiecał zorganizować zabawę dla emerytów z Sołectwa Runowo.

TKKF „WODNIK” – reprezentował Prezes Towarzystwa p. Piotr Węgrzyn.

Organizacja działa już 52 lata. Kiedyś działalność jej skupiała się głównie wokół przystani wodnej znajdującej się na jeziorze wieńborskim. Niestety przed kilkoma laty spłonęła ona w pożarze i na dzień dzisiejszy nie stać organizacji na jej odbudowę. Jeżeli chodzi o prowadzoną przez Towarzystwo działalność, to obejmuje ona głównie organizację imprez na rzecz społeczności lokalnej, ale nie tylko. Działania te skierowane są na organizację zawodów typu siatkówka halowa - jesienią organizowana jest Liga siatkówki, kierowana dla wszystkich/ zakładów pracy, Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcącym – tu podziękował Dyrekcji LO za umożliwienie korzystania z sali gimnastycznej placówki /. Poza tym prowadzona jest sekcja piłki siatkowej seniorów, która reprezentuje gminę Więcbork we wszystkich zawodach/ Krajeńska Liga Siatkówki/. Od jakiegoś czasu współpracują również z sekcją organizującą Turniej Piłki Wodnej i jako debutanci w tej dyscyplinie radzą sobie nieźle / dotąd wszystkie mecze wygrali/. Towarzystwo organizuje również cykl imprez pod nazwą „Lato Na Więcborskiej Plaży”, gdzie odbywają się mecze siatkówki plażowej, siatkówki rodzinnej i potyczki rodzinne. Współpracują z Miejsko- Gminnym Ośrodkiem Kultury przy organizacji Dnia Dziecka. Imprezy organizowane przez TKKF mają charakter rekreacyjno – sportowy o czym mogą przekonać się ci, którzy w nich uczestniczą. Działalność oparta jest na środkach pochodzących z dotacji gminy oraz ze składek członkowskich. Zarówno praca instruktorów siatkówki, jak i działania skierowane na rzecz mieszkańców wykonywane są społecznie. Kończąc p. Węgrzyn podziękował Radzie za przyznane pieniądze, które wspierają działalność i istnienie Stowarzyszenia.

Radna Barbara Bury pytała o plany Stowarzyszenia względem odbudowy Przystani Wodnej – jego dawnej siedziby.

Pan Węgrzyn powiedział, że temat ten w różny sposób próbowano już załatwić. Były też instytucje, które obiecywały wsparcie finansowe na realizację tego zamierzenia, ale niestety środki te nie trafiły do organizacji. Na dzień dzisiejszy obiekt został jedynie zabezpieczony przed dalszą dewastacją / zamurowanie okien i zabezpieczenie wieńca /, gdyż poważniejsze zabiegi remontowe wymagają sporych nakładów finansowych, rzędu 15.000,00 – 20.000,00 zł, a takowych Stowarzyszenie nie posiada.

Zdaniem radnej Bury idea odbudowy tego obiektu powinna pociągnąć za sobą większą inicjatywę społeczną tym bardziej, że w czasach jego świetności, korzystali z niego, oprócz TKKF, również mieszkańcy miasta. Być może taka „akcja ludzi dobrej woli” z których każdy dołożyłby jakąś cegielkę, chociażby w postaci wykonania pewnych prac darmowo, byłaby skuteczniejsza niż dotychczasowe wysiłki w tym właśnie kierunku. Sama też zadeklarowała chęć udziału w tego typu pomocy.

Radny Roman Mroczkowski pytał o stan prawny budynku.

Budynek należy do TKKF i w tym tkwi cały problem. Gdyby była to własność Gminy, to mogłaby ona budynek wyremontować – mówił p. Węgrzyn.

Krajeńskie Towarzystwo Motorowe „JUNAK” – reprezentował jego Prezes p. Witold Przewoski.

Zawodnicy tego Klubu już począwszy od miesiąca kwietnia uczestniczyć będą w zawodach organizowanych na terenie całego kraju. Natomiast w Więcborku Organizacja planuje przygotować i przeprowadzić dwie imprezy. Pierwsza impreza z cyklu BRD - : „Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego”, miałyby odbyć się w maju / prawdopodobnie 8 maja /, a propozycja skierowana byłaby do posiadaczy jednośladów / skuterów, motocykli /. Celem tej sportowej propozycji, jest uświadomienie młodym ludziom konieczności przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz przekazanie im przez doświadczonych zawodników pewnych umiejętności, związanych z techniką jazdy. Jest to tym bardziej istotne, że młodzież nie zrzeszona w Klubie jeździ dość niebezpiecznie, a często / z uwagi na rodzaj motocyklu/ kojarzona jest właśnie z zawodnikami „Junaka”. Druga impreza – II Rajd Samochodowy, przewidywana jest w miesiącu wrześniu. Tegoroczny Rajd miałyby być połączone z piknikiem przy ognisku.

Prezes Klubu dodał również, że treningi zawodników na torze motocrossowym odbywają się 2-3 razy w tygodniu, a zostaną one wznowione z chwilą gdy pozwolą na to warunki pogodowe.

Radna Barbara Bury zapytała, czy Klubowi udało się dojść do porozumienia z Więcborskim Klubem Motorowym „Wizamor”.

Pan Przewoski odpowiedział, że Klub „Wizamor” od momentu spotkania zorganizowanego w ramach Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej, nie wyszedł z żadną propozycją. Natomiast jego Klub, jak i on osobiście skłonny byłby np. do wspólnego zorganizowania jakiejś większej imprezy motorowej w Więcborku. Na dzień dzisiejszy jednak woli takiej współpracy ze strony p. Leopolda Stypy i jego Klubu nie wyrażono. Ponadto, z tego co wie, obecnie „Wizamor” nie ma zawodników, a ściąganie ich z zewnątrz nie ma specjalnego sensu, bo tu w grę wchodzi duże pieniądze. Chodzi przecież głównie o to, by pasją sportów motorowych zarazić ludzi miejscowych i to ich właśnie zachęcić do działania. Zrzeszać raczej amatorów tego rodzaju sportu, niż traktować go w kategoriach sportu wyczynowego – mówił. Temu też, jak zaznaczył mają służyć przedstawione przez niego propozycje imprez sportowych.

Przewodnicząca Komisji zauważyła, iż z tego co słyszy jest potrzeba częstszego organizowania spotkań tego typu, gdyż dyskusja zaczyna toczyć się wielokierunkowo, ale jednocześnie prosiła o ścisłe trzymanie się tematyki. Zapytała też o status formalny toru crossowego, który z tego co wie należy do gminy.

Klub „Junak” otrzymał umowę dzierżawy Toru na trzy lata - p. Przewoski.

Dofinansowanie z Gminy Państwo dostaliście – p. Sowińska.

Nie, nie składaliśmy o dofinansowanie – p. Przewoski.

Radny Waldemar Kuszewski pytał ilu zawodników zrzesza Klub reprezentowany przez p. Przewoskiego.

Klub liczy szesnastu zawodników, ale tych aktywnie działających jest dziesięciu – mówił p. Przewoski. Dodał również, że klubowicze we własnym zakresie dbają o utrzymanie Toru tj. wyrównują tor równiarką, koszą trawę itp.

Radny Kuszewski ponownie zabierając głos prosił o doprecyzowanie przebiegu majowej imprezy, którą Klub chce zorganizować.

Prezes wskazał, że impreza skupiłaby się na dużym placu obok Toru, nie zaś na samym Torze. Na placu wykonano by pętlę przejazdu z punktami przy których uczestnicy musieliby odpowiadać na pytania związane z ruchem drogowym i zachowaniem bezpieczeństwa, oraz miejscami gdzie oceniano by zachowanie adekwatne do zaistniałej sytuacji, bądź konkretnego znaku drogowego. Całość zorganizowana byłaby przy współudziale instruktora jazdy.

Tu radny Kuszewski zasugerował włączenie w organizację przedsięwzięcia sekcję ruchu drogowego Policji.

Pan Przewoski zapewnił, że ta opcja również brana jest pod uwagę.

Ludowy Klub Sportowy – p. Sławomir Śmieliński

Najstarszy Klub w Powiecie założony został 1994 roku i działa na zasadzie wolontariatu. W swoich zamierzeniach na rok 2010 Organizacja ma zorganizowanie dwóch większych imprez sportowych. Pierwsza z nich, to 13 edycja Więcborskiej Ligi Siatkówki w której, w roku ubiegłym wystąpiło osiem drużyn, a w tym roku ma wystąpić jedenaście drużyn / na przełomie października, listopada i grudnia/. Mecze odbywają się co dwa tygodnie, a wyniki ogłaszane są na stronie internetowej krajna. eu.com. Druga impreza odbędzie się 26 marca i odbędzie się ona przy współpracy z gimnazjum z naszej gminy tj. Gimnazjum Więcbork, i Gimnazjum Sypniewo / drużyny chłopców i dziewcząt /. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Dziewczęta z Klubu uczestniczą w Lidze Powiatowej, gdzie zakwalifikowały się do drugiej rundy Ligi między powiatowej – mecze odbywają się w Sępólnie Krajeńskim, Więcborku i Tucholi. Ponadto Klub uczestniczyć będzie w różnych turniejach okolicznościowych.

UKS „Gimnazjum” Więcbork – p. Michał Słoma.

Klub Sportowy zamierza zorganizować kilkanaście imprez na terenie naszej gminy i powiatu, jak również na terenie naszego województwa z uwagi na fakt zrzeszenia w Regionalnej Lidze Koszykówki. W roku 2010 odbędzie się V edycja Gimnazjalnej Ligi Siatkówki dla dziewcząt i chłopców. W tym roku będzie ona miała charakter regionalny, bo skupi również powiat tucholski i powiat sępoleński, a ponadto w tym roku do rozgrywek chce przystąpić również szkoła z Łobżenicy. Dzięki dotacji Gminy w tym roku udało się zorganizować na obiekcie wielofunkcyjnym przy Gimnazjum w Więcborku Ligę Szóstek Piłkarskich. Ponadto obiekt ten ma być wykorzystany w organizacji Turnieju Piłki Ręcznej. UKS złożyła również wniosek do Ministerstwa Sportu na pozyskanie dodatkowych środków, które przeznaczone byłyby na organizację zajęć pływania dla dzieci z terenu gminy Więcbork. Zdobycie tych

środków uwarunkowane jest z kolei otrzymaniem 20 % dotacji z Gminy / wniosek został złożony /.

Przewodnicząca Komisji zapytała ile wynosi te wspomniane przez przedmówcę 20 %.

Około 4.000,00 zł – odparł p. Słoma.

Grupa Rowerowa „Flayingbikers” Więcbork / Stowarzyszenie „BYD BIKE” / – p. Władysław Kubatzki.

Grupa ta działa amatorsko już od dziesięciu lat. W tym roku powstała strona internetowa na której można znaleźć szczegóły dotyczące ich działalności. Tego roku również, wspólnie z bydgoskim Stowarzyszeniem „BYD BIKE” przystąpili do cyklu zawodów rowerowych na orientację. W związku z tym zaistniała możliwość zorganizowania tego typu imprezy rowerowej na terenie gminy Więcbork pod patronatem Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Planowany termin zawodów to 3-4 lipca 2010 roku. Propozycja kierowana jest nie tylko do profesjonalistów, którzy przyjadą zbierać cenne punkty Pucharu Polski, ale również do amatorów tego rodzaju sportu. Ponieważ Grupa do której należy nie ma jeszcze statusu Stowarzyszenia, wystąpił w imieniu Stowarzyszenia „BYD BIKE” z prośbą o udostępnienie przez MGOK Więcbork nagłośnienia, pomieszczenia – lokalu w którym zorganizowano by biuro zawodów i miejsca noclegowego / najlepiej w pobliżu Lasku Miejskiego/ dla 200-300 zawodników przybyłych z różnych stron kraju . W grę wchodziłaby tu sala w Lasku Miejskim, Muszla Koncertowa. Impreza będzie edycją Pucharu Polski, zatem byłaby to doskonała okazja i forma promocji regionu, który zdaniem referującego jest bardzo atrakcyjny dla grupy ludzi propagujących taką formę wypoczynku jak rower. Przewidywane dystanse to:

- 15 km – 30 km zawody dla młodzieży oraz amatorów,
- 120 km – 160 km zawody klasyfikacji Pucharu Polski,
- Oraz zawody „Czar Dwoch Kółek MTB” skierowane dla najmłodszych.

Reprezentowana przez p. Kubatzkiego Grupa za trzy tygodnie odbiera indywidualne stroje z ich logo i będzie już zauważalna. Obecnie radzą sobie sami, ale przy imprezie o której mowa powyżej wsparcie jest konieczne. Jeszcze raz podkreślił, że najdogodniejszą lokalizacją przedsięwzięcia były Lasek Miejski, ewentualnie teren kajakarki przy plaży miejskiej. Będzie rozmawiał w tej sprawie również z właścicielami ośrodków wczasowych zlokalizowanych na terenie Więcborka. Innym brany pod uwagę rozwiązaniem jest świetlica w Peperzynie. Niemniej jeżeli imprez miałyby nosić konkretną nazwę, to powinna odbyć się właśnie w Więcborku.

Przewodnicząca Komisji była pod dużym wrażeniem pasji z jaką mówił p. Kubatzki. Uważała również, że inicjatywa jest godna promocji stąd też ukłon w kierunku Komórki Promocji działającej w Urzędzie Miejskim, by tematem się zajęła. Uznała też, że propozycja w jakimś sensie stanowić może ożywienie formuły „Rajdu Radości”.

Obecny na posiedzeniu Komisji Dyrektor Miejsko-Gminnego Domu Kultury wyraził chęć włączenia się w organizację imprezy proponując p. Kubatzkiemu omówienie szczegółów tuż po zakończeniu posiedzenia.

Pan Kubatzki dopowiedział, że warunkiem przeprowadzenia zawodów jest odpowiednia aura. Jeżeli zostanie udostępniona Muszla Koncertowa, to przy okazji możliwe będzie zorganizowanie przy nim pikniku – imprezy integracyjnej. Dodał również, że w planach

Grupy jest utworzenie Koła Przyjaciół Rowerów, które skupiało by ludzi, którzy chcą jeździć rowerami. Spotkania Koła miały by miejsce przy pomniku Orła Białego w każdą niedzielę o godzinie 11:00.

Radna Barbara Bury stwierdziła, że słowa p. Kubackiego są cyt.: „balsamem dla duszy” – koniec cytatu. Sama radna chętnie pomoże w organizowaniu planowanej imprezy, tym bardziej, że sama preferuje ten rodzaj środka lokomocji jakim jest rower. Poza tym sama idea jest jak najbardziej godna rozpropagowania wśród ludzi w różnym wieku.

LZS „GWIAZDA” Sypniewo – p. Ireneusz Cichy

Na samym wstępie p. Cichy podkreślił, że Klub nie liczy tylko na pieniądze w ramach złożonej do UM oferty konkursowej. W ubiegłym roku od sponsorów udało się pozyskać dofinansowanie w kwocie 6.600,00 zł, z Zarządu Głównego TKKF sprzęt o wartości 4.700,00 zł. W tym roku oprócz oferty złożonej w UM, „Gwiazda” złożyła wniosek na środki z Urzędu Marszałkowskiego, na dofinansowanie szkolenia młodzieży / kwota 2.700,00 zł oraz do Firmy „POLDANOR” na kwotę 5.000,00 zł / z przeznaczeniem na siedziska na stadionie. W 2010 roku planowane jest otwarcie budowanej szatni dla zawodników, które połączone będzie z zorganizowaniem Turnieju. Pieniądze, które są w dyspozycji Klubu pokrywają koszty administracyjno – gospodarcze, zakup środków czystości, koszty remontów, opieki medycznej zawodników, badań lekarskich, sędziów, pielęgnacji murawy boiska, transportu zawodników na mecze itp.

Przewodnicząca Komisji pytała, na kiedy przewidywane jest wspomniane otwarcie szatni przy boisku.

Pan Cichy powiedział, że prawdopodobnie nastąpi to jesienią - aktualnie ogłoszony jest przez Urząd Miejski przetarg na wykonawstwo.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie – Prezes p. Kazimierz Wilczyński

Kurkowe Bractwo Strzeleckie działa w Więcborku od czterech lat. Organizacja historycznych strzelców jest zarejestrowana w KRS i liczy 24 członków. W latach poprzednich zorganizowała ona 16 Turniejów w Więcborku. W roku ubiegłym udało się zorganizować w Więcborku tylko jeden Turniej ponieważ strzelnica została zamknięta z uwagi na pewne obostrzenia i Turnieje wcześniej zaplanowane trzeba było przenieść do Nakła. W naszym okręgu jest osiem Bractw i głównie między nimi rozgrywane są te Turnieje. Ponieważ 10 osób uzyskało dokumenty dopuszczające do prowadzenia strzelania, 4 osoby mają pozwolenie na broń, 6 osób jest sędziami klasy strzeleckiej, istnieją możliwości, by Bractwo samodzielnie prowadziło strzelania, oraz mogło zaproponować młodzieży i mieszkańcom Więcborka aby również uczestniczyli oni w Turniejach Strzeleckich. Organizacja posiada swój sztandar, uczestniczy w przemarszach patriotycznych i nie chce się zamykać w swoich strukturach. Chce wyjść do społeczeństwa, do młodzieży i propagować tą dyscyplinę sportu. Pan Wilczyński wyraził nadzieję, że w następnych latach Organizacja będzie mogła wyjść do społeczeństwa z szerszą ofertą działań. Dodał również, że KBS przedłużono na 10 lat umowę dzierżawy pomieszczeń w Lasku Miejskim. W pomieszczeniach o których mowa rozpoczęto remont i na dziś zainwestowano w nie już ok. 25.000,00 zł. W miesiącu kwietniu, bądź maju,

przed rozpoczęciem sezonu strzeleckiego, zostanie dokonane pierwsze otwarcie siedziby Bractwa po remoncie.

Sołtys Runowa Krajeńskiego p. Jan Antczak, będący również przedstawicielem Polskiego Związku Hodowców Gołębiarzy Poczтовых, prosząc o głos wskazał na sukcesy jakie osiąga sekcja Więcborsko- Sypniewska / Oddział Nakło/. I tak może się on pochwalić zdobyciem tytułu mistrzowskiego Okręgu Bydgoszcz, Mistrza Oddziału Nakło, Wicemistrza Oddziału Nakło i Mistrza Polski Rejonu Północnego. Sekcja Liczy: w Sypniewie 25 członków i, w Więcborku 25 członków. Dzięki poparciu Przewodniczącego RM i radnych, udało się znaleźć miejsce na siedzibę Sekcji, która znajduje się na terenie byłego ZGM przy ulicy Wyzwolenia. Pomieszczenie zostanie wyremontowane we własnym zakresie i służyć będzie jako miejsce spotkań hodowców.

Przewodnicząca Komisji uznała, że z powyższego można wysnuć taki wniosek, że jest potrzeba zaistnienia, promocji tego typu aktywności, tak samo jak Kultury, czy sztuki. Zatem warto też, by Komórka Promocji miała te rzeczy na uwadze. Należałoby się również zastanowić nad organizacją takiej imprezy o takim charakterze na naszym terenie.

Radny Waldemar Kuszewski zapytał, czy wykonywano już jakieś analizy i znany jest koszt jaki należałoby ponieść, aby strzelnica spełniała określone wymogi. Obecna sytuacja z tego, co przedstawił przedmówca uniemożliwia organizację przez KBS zawodów strzeleckich, a to z kolei niekorzystnie wpływa też na promocję.

Pan Wilczyński wskazał, że ponieważ teren ten nie należy do Bractwa, a do Gminy, ruch powinien nastąpić ze strony Burmistrza i Rady. Na pewno należałoby tu zlecić wykonanie jakiegoś projektu, a samo wykonanie polegałoby głównie na postawieniu kulochwytów przy przecięciach / przy zachowaniu odpowiedniej wysokości i odległości /. Generalnie jednak nie byłby to jakiś znaczny koszt. Natomiast w ubiegłym roku, w miesiącu maju Burmistrz Więcborka podawał wrzesień jako termin otwarcia strzelnicy.

Pan Kuszewski powiedział, że pyta nie bez kozery, bo jeżeli jest już ta strzelnica i miałoby z niej korzystać między innymi Bractwo, to wiadomo, że ta inicjatywa – nacisk na pewne działania, powinien iść przede wszystkim ze strony KBS. Jeżeli natomiast Burmistrz mówił, że we wrześniu strzelnica zacznie działać, a miesiąc ten dawno minął i obiekt nie funkcjonuje, to zdaniem radnego warto cyt.: „pukać dalej” – koniec cytatu, przypominać się, a przede wszystkim wiedzieć z jakimi kosztami trzeba byłoby się zmierzyć.

Prezes KBS stwierdził, że Bractwo występowało z pismem do Przewodniczącego RM w którym wypunktowano rzeczy jakie należałoby zrobić, w tym typowano również strzelnicę. Jego zdaniem, przywrócenie jej do działania, to nieduży koszt, ale istotniejsze w tym wszystkim jest wykazanie woli i chęci wykonania tego zadania.

Ta wypowiedź zakończyła pierwsza część spotkania.

Przewodnicząca Komisji powróciła do pytania zadanego przez Sołtysa Sołectwa Nowy Dwór p. Teresę Mudyńską, dotyczącego ustalenia terminu Turnieju Sołectw oraz prośby o pomoc w organizacji tej imprezy. W związku z powyższym zapytała jak kwestie organizacyjne wyglądały w latach poprzednich.

Sołtys Sołectwa Śmiłowo p. Aniela Chomicz powiedziała, że w organizację zaangażowani byli zarówno Gmina jak i Miejsko-Gminnego Domu Kultury, bo jest to impreza gminna. Przede wszystkim jednak dużą rolę w przedsięwzięciu odegrali sponsorzy.

Sołtys Sołectwa Runowo Krajeńskie p. Jan Antczak dodał, że wsparcia finansowego całej imprezie udzielały również poszczególne sołectwa dokładając ze swoich budżetów po ok. 50,00 zł. Po wprowadzeniu Funduszu Sołeckiego ta możliwość pomocy jest raczej wykluczona.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że nie jest to niemożliwe, a wymagałoby to po prostu wcześniejszego zaplanowania takiego wydatku.

To stwierdzenie poparł radny Ireneusz Balcer, który jest członkiem Rady Sołeckiej Sołectwa Zabartowo. Mówił on np., że sołectwo to przekazało kwotę 1.000,00 zł na organizację Festynu. Jest to zatem do przeprowadzenia ale musi być wypracowane przy dzieleniu budżetu na każdy kolejny rok.

Pan Antczak uznał, że pewnych rzeczy nie dało się precyzyjnie ustalić z uwagi na krótki czas w jakim trzeba było budżet podzielić.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że z zapisów budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok wynika, że są sołectwa, gdzie te środki na organizację imprez są. Zdaje sobie sprawę, że czasu na planowanie było niewiele, ale możliwości były.

Sołtys Sołectwa Wymysłowo p. Zygmunt Głąb podał / w uzgodnieniu z Przewodniczącą Gminnego KGW / daty imprez, które organizowane będą przez Gminne Koło Gospodyń Wiejskich w 2010 roku:

- 27.03.2010r. – Powiatowa Wystawa Stołów Wielkanocnych w Pałacu, w Sypniewie – tu w imieniu Przewodniczącej GKGW zwrócił się do Dyrektora MGOK w Więcborku o przygotowanie oprawy artystycznej imprezy.
- 24.06.2010r. – Wieczór Świętojański, który prawdopodobnie odbędzie się w Puszczy / prośba o udostępnienie przygotowanie przez MGOK Więcbork nagłośnienia /
- Podsumowanie konkursu „Estetyka Zagrody Wiejskiej” – termin tej imprezy nie jest jeszcze sprecyzowany.

Sołtys wspominał również, że Sołectwo Wymysłowo zostało wytypowane do organizacji Dożynek Parafialnych, ale doszli do wniosku, że przy tej okazji można byłoby zorganizować Dożynki Gminne. I jeżeli takowe nie są jeszcze przewidziane w imprezach na ten rok, to oni właśnie byliby chętni do ich przygotowania. Zwrócił się również do obecnej na posiedzeniu p. Iwony Sikorskiej z pytaniem, czy jest szansa na pozyskanie środków z Lokalnej Grupy Działania. Mowa tu o kwocie 2.500,00 zł o której była mowa na spotkaniu ze Starostą.

Jest szansa, ale nie ja o tym decyduje – powiedziała p. Sikorska.

Kontynuując wypowiedź p. Głąb poruszył zagadnienie promocji gminy w kontekście zainicjowanego przez jego Sołectwo Turnieju „Wymysłowa Trzech Województw Na Start”. W ubiegłym roku impreza odbyła się w gminie Mieścisko, gdzie można było zaobserwować jak ogromną wagę przykładają do spraw związanych z promocją terenu i jednocześnie dokonać porównania jak słabo w tym zakresie na ich tle wypada nasza Gmina. Dzięki p. Kamili Jabłońskiej – pracownicy Starostwa powiatowego, udało się zorganizować namiot,

w którym drużyna Sołectwa Wymysłowo z gminy Więcbork mogła się ulokować. Gdyby nie to musieliby „siedzieć na trawie”. W tym roku Impreza odbędzie się w Trzemesznie, zatem już teraz sołtys prosił o uwzględnienie przez Komórkę Promocji UM / p. Monikę Kotarak / w planach finansowych, zabezpieczenia jakiegoś „zaplecza turniejowego” / w tym elementów promocyjnych / dla drużyny, która będzie reprezentowała tam nie tylko sołectwo Wymysłowo, ale i całą gminę Więcbork.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że ta inicjatywa świadczy o tym, że „jak się chce to można” i za należą się za to słowa uznania. Niewątpliwie też, jeżeli obierze się ten kierunek działania w powiązaniu z odpowiednią otoczką promocyjną, to i środki finansowe się znajdą. Ponadto przy okazji tematu promocji p. Sowińska wspomniała o piśmie jakie otrzymała od senatora p. Mieczysława Augustyna dotyczące planowanych „Dni Krajny w Senacie”. Uznała, że cyt.: „poniekąd ktoś robi coś dobrego za nas” – koniec cytatu. Idea organizacji tego przedsięwzięcia wypłynęła od senatorów Kazimierza Kleiny, Jana Wyrowińskiego i Mieczysława Augustyna oraz Posła/ Ministra Stanisława Chmielewskiego – Parlamentarzystów Pomorza, Kujaw i Wielkopolski, związanych z historyczną Krajną, oraz Parlamentarnego Zespołu Kaszubskiego. Dni te zaplanowane są między 19, a 20 maja. Pismo zawiera również prośbę o opisanie dwóch lub trzech przedsięwzięć, instytucji, czy cyklicznych wydarzeń, które mogłyby stanowić wizytówkę naszego samorządu, oraz informacje o potencjale turystycznym / w tym adresy gospodarstw agroturystycznych, ośrodków wypoczynkowych, miejsc hotelowych wydarzeń i obiektów wartych obejrzenia / tej części Krajny. Zdaniem radnej, bez takich spotkań integracyjnych jak chociażby to na Komisji, nie ma możliwości pewnych rzeczy wypracować, a jest parę atutów, które należałoby w Polsce pokazać, chociażby takich jak Turniej wsi o nazwie Wymysłowo. Radna zauważyła również, że nastąpi tu pewien zbieg terminów, bo spotkanie organizacyjne w przedstawionej sprawie ma odbyć się 27 marca, czyli w tym samym czasie, co wspomniana wcześniej Wystawa Stołów Wielkanocnych. Zastanawiała się, czy w związku z tym, nie warto byłoby zastanowić się nad zmianą terminu Wystawy, w której, z tego co wie, uczestniczy i Burmistrz Więcborka i Przewodniczący Rady Miejskiej, na taką która da im możliwość skorzystania z zaproszenia na spotkanie informacyjne. Ponieważ powyższe pismo, jak powiedział Przewodniczący RM, trafiło również do Komórki Promocji UM, Przewodnicząca prosiła, by ewentualne propozycje rzeczy godnych zaprezentowania podczas „Dni Krajny w Senacie”, od osób obecnych na Komisji trafiły jak najszybciej do p. Moniki Kotarak, z uwagi na krótki termin zgłoszenia materiałów do Biura Senatora Mieczysława Augustyna.

Na zakończenie tej dyskusji Jeszcze raz głos zabrał p. Zygmunt Głąb, który w imieniu Przewodniczącej Gminnego KGW p. Bernasiewicz, zaprosił serdecznie wszystkich obecnych i wszystkich mieszkańców gminy Więcbork na Wystawę Stołów Wielkanocnych do Pałacu w Sypniewie.

W kolejnym punkcie spotkania Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Dyrektor Miejsko- Gminnego Ośrodka Kultury przedstawili informację dotyczącą realizacji zadań zaplanowanych na 2009 rok, analizę wydatkowanych środków budżetowych przez placówki kultury oraz plan pracy i terminarz imprez na rok 2010.

Gminna Biblioteka Publiczna – Dyrektor Placówki p. Maria Kołata

Informacja stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego Protokołu

Przewodnicząca Komisji prosiła o wyjaśnienie zasad finansowania i ewentualnego czerpania korzyści ze sprzedaży gadżetów promocyjnych znajdujących się w Punkcie Informacji Turystycznej przy Gminnej Bibliotece w Więcborku.

Pani Kołata odpowiedziała, że środki pozyskane ze sprzedaży gadżetów wpłacane są na konto Biblioteki. W ubiegłym roku z tego tytułu wpłacono na konto około 3.300,00 zł. Z tych pieniędzy z kolei kupowane są następne materiały promocyjne.

Pani Sowińska wyjaśniła, że pytanie to zadała mając w pamięci sytuację z poprzedniego roku, kiedy okazało się, że w Komórce Promocji zabrakło środków.

Dyrektorka Biblioteki potwierdziła, że zaistniała taka sytuacja, kiedy rzeczywiście Punkt Informacji nie tylko nie dysponował żadną widokówką, czy mapką, ale też i pieniędzmi na ich zakup. Trzeba było zatem z czymś wyjść, aby coś można było zakupić. W tym roku sytuacja jest inna, ponieważ zostały materiały z ubiegłego roku o wartości 2.000,00 zł / mapki widokówki /, więc w chwili obecnej nie jest tak źle i ewentualnie można tą ofertę poszerzać o inny asortyment.

Pani Sowińska mówiła, że w tym wszystkim istotne jest to, że po pierwsze wysoką cenę tych gadżetów determinuje ilość jaka jest zamawiana. Gdyby zamawiana była większa ilość tych gadżetów ceny jednostkowe zapewne byłyby znacznie niższe i obrót byłby znacznie wyższy.

Pani Kołata stwierdziła, że jeżeli np. chodzi o kubki, to ceny rzeczywiście są wysokie, ale kiedy zamawiali 50 kubków i do zapłaty było 1500,00 zł, czy 2.000,00 zł, to był to spory jednorazowy wydatek, co miało swe odzwierciedlenie w jego cenie. Dlatego też poszukują innego asortymentu, który byłby tańszy, stąd też pojawiły się w ofercie Gadżety typu długopis, czy zapalniczka z logo Więcborka. W tej też kwestii Biblioteka stara się ściśle współpracować z Komórką Promocji UM, składając wspólne zamówienia i dzieląc koszty, tak aby wyszło to taniej dla obu stron.

W tym miejscu p. Sowińska zaprezentowała wydany przez Krajeński Park Krajobrazowy Album, mówiąc, że też jest to rzecz droga. Koszt wydania jednego egzemplarza to około 45,00 zł. Zainteresowanie zakupem jest spore, ale nie jest on dostępny w sprzedaży. Kolejna edycja będzie jesienią, lecz KPK musi wiedzieć z wyprzedzeniem kto byłby ewentualnie zainteresowany. KPK stać jedynie na pewną pulę i koszt byłby podobny, natomiast jeżeli tych jednostek skrzyknęłoby się więcej sytuacja byłaby inna. W tym roku układ jest troszeczkę inny, bo część tego nakładu wykupiły gminy Wydawca zgodził się, by samorządy, które nie miały środków na ten cel w budżecie 2009 roku, zapłaciły należność w 2010 roku. To następne wydanie ukaże się też prawdopodobnie w końcu tego roku, zatem i tu wydawca mógłby zadysponować w ten sposób, że należność za dany nakład przyjąć w styczniu, czy lutym następnego roku / czyli już w następnym budżecie /. Radna podkreśliła, że nie chodzi jej w tej chwili o promocje instytucji, czy tego typu rzeczy, ale wskazać, że warto szukać alternatywnych rozwiązań.

Pani Dyrektor stwierdziła, że dobrze byłoby gdyby można było przyjąć gadżety z płatnością po ich sprzedaży, ale tak niestety nie jest. W tym jednak roku sytuacja jest o tyle dobra, że tych materiałów promocyjnych trochę zostało. Poza tym, w kwestii materiałów promocyjnych, jest cały czas w kontakcie z p. Moniką Kotarak, z Komórki Promocji UM.

Pan Kubatzki pytał, czy jest możliwość wydania Albumu KPK multimedialnie – na płycie.

To już kwestia rozmowy z wydawcą, czy on by na coś takiego przystał – p. Sowińska.

Byłoby to tańsze i na pewno wrażenia byłoby podobne – p. Kubatzki.

Radny Waldemar Kuszewski uznał, że z toku dyskusji wynika, iż pewne skoordynowane działania między różnymi instytucjami w jakiś sposób procentują i właśnie ta koordynacja powinna być dużo, dużo większa. Powiedział on również, że trochę zaniepokoiło go stwierdzenie p. Dyrektora cyt.: „kamień spadł i z serca, że nie dostała Pani przyznanych środków” – koniec cytatu. Osobiście zawsze podkreślał, jak zresztą większość radnych również, że cytując Przewodniczącego RM: „bylibyśmy głupcami gdyby ktoś dał nam 10,00 zł, a my nie znaleźlibyśmy 2,00 zł żeby te 10,00 zł pozyskać” – koniec cytatu. Zastanawiał się w związku z tym, czy takie podejście wynikiem uzyskania informacji, że jeżeli te środki pozyska to nic nie da się zrobić w sensie znalezienia wkładu własnego.

Pani Kołata odparła, że takowych informacji nie miała, ale bazując na doświadczeniach roku ubiegłego, kiedy z Urzędu Marszałkowskiego otrzymali 3.000,00 zł dofinansowania, a swoich własnych środków musieli dołożyć 5.000,00 zł. Druga strona medalu, to dosyć czasochłonna procedura rozliczania takiego jednego projektu. Przyznała, że słowa, które wypowiedziała miały raczej charakter humorystyczny. Natomiast projekty na dofinansowanie pisze, ale skutek nie zawsze jest pozytywny. Ma jednak nadzieję, że projekt złożony do Urzędu Marszałkowskiego zostanie zweryfikowany pozytywnie.

Przysłuchujący się dyskusji Przewodniczący RM zauważył, że w ubiegłym roku budżet Biblioteki wynosił około 170.000,00 zł, a w tym ta kwota wynosi 265.000,00 zł i nie rozumie kiedy mówi się, że nie ma z czego zapłacić 2.000,00 zł, czy 3.000,00 zł wkładu własnego.

Pani Kołata powiedziała, że 170.000,00 zł było dopiero, kiedy sytuacja była krytyczna i nie było praktycznie na nic. Dopóki tych pieniędzy nie było to cyt.: „to nie była praca, to była egzystencja” – koniec cytatu.

Wydaje mi się, że 170.000,00 zł nie było nigdy. O ile pamiętam było 198.000,00 zł w pierwotnym planie, potem co najmniej dwukrotnie było środki zwiększane i na koniec było, o ile mnie pamięć nie myli, 230.000,00 zł, albo 240.000,00 zł. Także o takim budżecie na 2009 rok możemy mówić – p. Sowińska.

Poza tym radna zdziwiona była głosem p. Kuszewskiego, który zdaje się zapomniał, że Skarbnik Gminy wyraźnie podkreślił, że budżet jest i żadnych zwiększeń nie będzie.

Zmiany są i będą – p. Kuszewski.

Zmiany owszem, ale nie zwiększenia – p. Sowińska.

Pani Kołata powiedziała, że istnieje ryzyko, że Biblioteki nie będzie stać na zapewnienie wkładu własnego.

Pan Kuszewski pytał, czy wkładem własnym nie mogłaby być np. wykonana praca itp.

Tak już robiliśmy – p. Kołata.

Tak, ale coraz więcej Funduszy wymaga fizycznego ponoszenia kosztów i okazywania rachunków. Miejmy jednak nadzieję, że chociaż ten jeden wniosek będzie jeszcze rozstrzygnięty pozytywnie – p. Sowińska.

Być może jeszcze w trakcie roku będą jakieś konkursy ogłoszone. My jesteśmy jak najbardziej otwarci i projekty będziemy pisać – mówiła p. Kołata

Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Więcborku - p. Karol Koziel

Ponieważ szczegółowa informacja dotycząca spraw, które szczegółowo zostaną omówione na najbliższej sesji jest już prawdopodobnie w posiadaniu radnych, Dyrektor MGOK w swoim wystąpieniu postanowił się skupić głównie na ważniejszych imprezach plenerowych, które odbędą się w Więcborku w okresie wiosenno- letnim.

Powyższa informacja stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego Protokołu

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że z tego co zrozumiała wszystkie zaplanowane imprezy będą odbywały się w lasku miejskim z wyjątkiem tych większych, które przeprowadzone będą na Stadionie Miejskim.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że zamiar jest taki, by raczej, o ile to tylko możliwe, imprezy organizować w Lasku Miejskim nie na Stadionie. Za taką opcją przemawiają przede wszystkim spore koszty realizowania ich na obiekcie sportowym tj. ustawienie sceny, nagłośnienie i zapewnienie ochrony. Jak wszyscy wiemy tych pieniędzy nie jest za dużo. Na pewno nie możemy się też w kwestiach finansowych mierzyć z Sępólnem Krajeńskim, który zgodnie z tym co napisano w „Wiadomościach Krajeńskich”, na obchody 650-lecia nadania praw miejskich dysponuje budżetem w kwocie 300.000,00 zł.

Pan Koziel powiedział również, że konkretne terminy imprez nie są znane gdyż pewne rzeczy jak np. wypożyczenie nagłośnienia, czy innych potrzebnych rzeczy są negocjowane. Generalnie jednak przewiduje się dwie większe imprezy w miesiącu i dodatkowo te mniejsze jak Turniej Sołectw. Poza tym dysponuje już planem imprez, które będą odbywały się w Sępólnie i zamierza więcborskie imprezy tak zaplanować, aby nie kolidowały one ze sobą. Osobiście chętnie pojedzie do Sępólna, by zobaczyć co będzie się tam działo.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że pomimo tego, że na spotkaniu skupiliśmy się na większych imprezach plenerowych, ją intryguje również nie spełniona wizja integracji środowisk twórczych. Część literacka stara się integrować przy Gminnej Bibliotece, natomiast, czy jest jakiś pomysł na integrację tych osób, które zajmują się malarstwem, hafciarstwem oraz rzeźbiarstwem. Zdaje sobie sprawę, że gdyby MGOK dysponował odpowiednią ilością pracowni, znacznie łatwiej byłoby tych twórców ściągnąć do Ośrodka Kultury.

Pan Koziel potwierdził, że brak pomieszczeń typu pracownia jest rzeczywiście przeszkodą w pewnych działaniach Ośrodka. Coraz więcej ludzi związanych ze sztuką przychodzi do MGOK, który rozmawia z nimi, organizuje im wystawy i stara się by każdy z nich mógł znaleźć coś dla siebie. Pewnych rzeczy jednak nie są oni w stanie „przeskoczyć”. MGOK ma jedną większą salę, która codziennie służy do czegoś innego, dwie małe pracownie i jedna sala muzyczną. Z tych pomieszczeń korzystają: Koło tańca Hip –Hop, Koło Taneczne, Koło Hafciarskie, Koło Wokalne, Zespół Pieśni Biesiadnej, Koło Teatralne – trzy grupy wiekowe,

Młodzieżowy Zespół Rockowy, Zespół Jazzowy, Zespół Gry Na Instrumentach, Aerobik. Grafik jest napięty i ciężko to wszystko pogodzić.

Przewodnicząca zaznaczyła, że interesuje ją również kwestia promocji tego wszystkiego co dzieje się między innymi w MGOK w Więcborku, oraz jakie w tym zakresie są możliwości i zamierzenia Komórki ds. Promocji działającej w Urzędzie Miejskim w Więcborku.

Pani Monika Kotarek powiedziała, że budżet na organizację imprez w roku 2010 został przekazany do Miejsko – gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku. W budżecie tym były również środki przeznaczone na plakaty itp. rzeczy.

Jeżeli chodzi o plakaty, to jest to głównie kwestia plakatowania miasta, nie wiem czy plakaty te trafiały do sołectw, i to wszystko. Chodzi mi raczej o szerszą promocję typu strona internetowa, promocja na innych portalach. Jest tych portali mnóstwo, promujących kulturę, turystykę, a mamy mnóstwo takich imprez, które warto wypromować – mówiła p. Sowińska.

Pani Kotarak wskazała tu możliwość wzięcia udziału w konkursie „Moje Wirtualne Miasto”. Ulotki informacyjne zostały rozesłane do szkół, a ponadto informacja taka znajduje się na stronie internetowej Więcborka. Głosując na miasto można wygrać możliwość wirtualnego spaceru po mieście. Konkurs będzie trwał do kwietnia i są na etapie zbierania punktów. Informacja jest zamieszczona na stronie internetowej Więcborka, „więc kto się chce dowiedzieć, ten się dowie”.

Pani Sowińska stwierdziła, że Komórka Promocji nie może mówić w ten sposób, „że kto chce to się dowie”

Informacje dotyczące miasta są umieszczane głównie na stronie internetowej – p. Kotarak.

No tak, ale jest na pewno jakiś licznik wejść na stronę internetową. Są możliwości sprawdzenia ile osób z Więcborka, ile spoza Więcborka zagląda na stronę – p. Sowińska.

Ja mogę sprawdzić jedynie ile jest głosów oddanych z Więcborka – p. Kotarak

Nie chodzi mi o ilość głosów, ale w ogóle o ilość osób odwiedzających daną stronę. Z tego co wiem są takie możliwości. Czy jest licznik, który pokazuje kto z jakiego miasta wchodzi na stronę – p. Sowińska.

Nie. Mogę jedynie sprawdzić ile głosów oddanych jest na Więcbork, nie mogę sprawdzić ile głosów oddanych jest na inne miasto i ile osób z innego miasta wchodzi na stronę – odpowiedziała p. Kotarak.

Nie zrozumieliśmy się, nie chodzi mi o tylko o tą ankietę, ale ogólnie – p. Sowińska.

Tu głos zabrała p. Sikorska mówiąc, że ma ona jedynie licznik wejść, nie ma podziału na tu podziału na „kto z Więcborka, kto nie”. O tej stronie warto natomiast powiedzieć, że Komórka zastanawia się nad zmianą jej szaty graficznej oraz zmianą administratora, ponieważ ma ona ograniczone możliwości przekazu. Jest ona nie do końca doskonała.

Sugestią Przewodniczącej Komisji w tej materii było, by zastanowić się nad ewentualnym zastosowaniem takiej opcji, która wskazywałaby z jakiej miejscowości jest osoba

odwiedzająca stronę. Wtedy bowiem można się dowiedzieć jaki jest zasięg promocji, czy naszej informacji. Jeżeli, natomiast jest możliwość głosowania i wygrania czegoś, to pozostawienie tego „samemu sobie” - że jest to tylko na stronie i ewentualnie rozesłane do szkół, nie wystarczy. To aż się prosi, by informacje w formie plakatywnej pojawiły się w mieście i sołectwach.

Można byłoby taki roczny wykaz ważniejszych imprez wydać – p. Kołata.

Radny Waldemar Kuszewski zauważył, że kończy się miesiąc luty, sołectwa w ramach swoich funduszy sołeckich musiały zaplanować swoje imprezy już w budżecie, wiadomo też, że terminy imprez są ruchome. Stąd też pytanie, czy Komórka Promocji UM posiada już jakieś informacje kiedy, jak impreza się odbędzie. Nie da się bowiem tego wszystkiego w sposób sensowny promować jeżeli te informacje nie zostaną zebrane chociażby w tej Komórce. Miał na myśli informacje taką jak ta, którą podał Pan Antczak – sołtys Runowa Krajeńskiego, odnośnie działającej prężnie Sekcji Gołębiarzy, czy też jej podobne pochodzące z różnych, często zamkniętych środowisk twórczych i nie tylko. Chodzi o rzeczy o których nie wiemy, że coś takiego w ogóle funkcjonuje, a ma to swoje osiągnięcia. Bez takiej kumulacji danych nigdy nie będziemy mogli skutecznie promować naszych atutów na swoim terenie, a tym bardziej na zewnątrz – poza terenem naszej gminy. Przypomniał również, że jest to kolejny rok w którym mówi się o potrzebie stworzenia harmonogramu imprez, który jego zdaniem powinien powstać co najmniej w pierwszym kwartale roku.

Dotychczas powstawał kalendarz z głównymi imprezami, natomiast terminy imprez w sołectwach były terminami ruchomymi – p. Kotarak.

Radny Kuszewski ponownie zabierając głos stwierdził, że jeżeli przekazana zostanie czytelna informacja do jednego, drugiego i trzeciego sołectwa, czy stowarzyszeń które brały udział w posiedzeniu Komisji, że Gmina, a ściślej jednostka zajmująca się promocją, pomoże w jakiś sposób w wypromowaniu danej imprezy – w formie plakatu, lub zamieszczenia na stronie internetowej, z tym, że np. do końca lutego, najpóźniej połowy marca, musi zostać dostarczony harmonogram /kto, kiedy i co robi / istnieje realna szansa na zaplanowanie czegoś wspólnie. Korzyści tego rozwiązania będą obopólne, ale muszą być postawione jasno i czytelnie warunki współpracy. Ponadto uważał, że istotną rzeczą jest organizowanie imprez cyklicznych – corocznych, które są odbierane przez społeczeństwo inaczej – jako coś co się sprawdziło, coś co warto kontynuować i, coś na co warto się wybrać. Warto zatem iść w tym kierunku, jeżeli chodzi o promocję tych rzeczy. Nie wie, czy uda się podejść do tematu w ten sposób jeszcze w tym roku, ale warto spróbować, bo ci najbardziej zainteresowani na pewno się zgłoszą.

Pani Sowińska mówiła, iż rozumie, że pewne terminy są zmienne, ale sama informacja chociażby z przybliżonym terminem jest równie cenna. Jest natomiast potrzeba, by ktoś zajmował się integracją tego wszystkiego. Jeżeli natomiast rzeczywiście są jakieś problemy ze stroną internetową, to trzeba zrobić wszystko, aby ten stan rzeczy zmienić, żeby tych linków – aktywnych form uczestniczenia w tym było jak najwięcej.

Nawet zebranie na takiej stronie linków, które odnoszą się do stowarzyszeń funkcjonujących na naszym terenie – mówił radny Kuszewski.

Radny Roman Mroczkowski był zdania, że nawet gdyby imprezy się nakładały, to nie muszą się wzajemnie wykluczać. Każdy bowiem ma inne zainteresowania, czy też jest zwolennikiem innej dyscypliny sportu i wybierze tą formę propozycji imprezy, która jest mu bliższa.

Przewodnicząca Komisji zapytał w jaki inny sposób promuje się gmina. Wracając do rozmowy z sołtysami, stwierdziła, że każdy z nich ma jakąś swoją pulę pieniędzy i być może nie tylko współpraca / to co proponował radny Kuszewski/ , ale np. gadzety Stanowic mogą atrakcyjną postać nagrody. Czy nie można byłoby tego rozwiązać w sposób kompleksowy tak, by sołtysi nie musieli cyt.: „bardzo nisko się kłaniać” – koniec cytatu, by coś otrzymać.

Pani Kotarak zapewniła, że każdy sołtys, który przychodzi z prośbą o gadzety promocyjne na nagrody, zawsze je otrzymuje. Może nie zawsze w oczekiwanej ilości, ale dostaje.

Pan Kuszewski wskazał też na inny aspekt promocji, na przykładzie Turnieju Halowej Piłki Nożnej Drużyn Samorządowych , który odbył się w Chojnicach. Na tenże Turniej drużyna reprezentująca samorząd sępoleński przyjechała ze swoją flagą, którą powiesiła koło bramki tak, że przy okazji robionych tam zdjęć, czy filmowania meczu, zawsze gdzieś się ona pojawiała. Wydawałoby się, że jest to szczegół, ale szczegół przyciągający uwagę. Osobiście żałuje, że o takim istotnym detalu nie pomyślano w przypadku wiecbońskiej drużyny, ale przy następnej takiej okazji należałoby o to zadbać.

I znowu okazuje się, że na każdym kroku istnieje ta możliwość promocji – p. Sowińska.

Radny Jerzy Urbaniak, że przysłuchując się dyskusji zauważył, iż cały czas pomija się to, co w Kulturze najistotniejsze. Jeden głos mówi, że Kultura „przejada” dużo pieniędzy i nic z tego nie ma. Druga strona mówi, że na Kulturę nie ma pieniędzy. Biorąc jednak pod uwagę głos zwykłego mieszkańca Więcborka w przedziale wiekowym 50 lat i więcej, który rowerem nie pojeździe, motorem na motocrossie nie pojeździe i muzyki rockowej też nie będzie słuchał, należy zdać sobie sprawę, że chciałby on przyjść do Domu Kultury na imprezę odpowiadającą jego gustom i zainteresowaniom. Inną rzeczą jest natomiast to, że osoby parające się tą kulturą, chcą przygotowany przez siebie „produkt” sprzedać. Radnemu marzy się pełna sala widzów oklaskujących mieszkańców Więcborka. Prosty tego przykładem jest impreza, której wykonawcami jest MGOK Więcbork, Wiejski Dom Kultury w Sypniewie, Szkoły średnie i szkoły podstawowe. Miejsca na widowni zajmują rodziny wykonawców , sala praktycznie jest zapełniona po brzegi, jest mnóstwo oklasków i imprezę można zaliczyć do udanych. Często jest jednak tak, że zapełnione są jedynie dwa rzędy, widzowie klaszczą bądź nie, a wykonawcy mają wątpliwości, czy zasadne było przygotowywanie widowiska. Dowodem takiej udanej imprezy jest ta, która poprowadził ostatnio radny Waldemar Kuszewski, gdzie były oklaski, bisy. Na dzisiejszym posiedzeniu mówi się jedynie o odbiorcach w określonym wieku / do 40 lat /. Radny pamięta przebieg imprez organizowanych kiedyś, gdzie wszyscy mieszkańcy włączali się do ich uświetnienia, a frekwencja była ogromna. Dom Kultury robi dużo rzeczy, ale nie potrafi ich „sprzedać”, robi to jedynie dla siebie, a nikt tego nie widzi.

Radny Kuszewski zwracając się do Dyrektora MGOK powiedział, że zdaje sobie sprawę, że takie okazje jak koncert z piosenkami Jacques’a Brela zdarzają się rzadko, ale jemu osobiście na ten właśnie spektakl muzyczny udało się ściągnąć kilka osób z Bydgoszczy. Osoby te były naprawdę szczerze zaskoczone, że taka impreza ma u nas miejsce. Pytały też, czy tego typu rzeczy zdarzają się częściej, ale p. Kuszewski wyjaśnił, że była to okazja, która została wykorzystana. Warto jednak pytać, szukać kontaktów w większych środowiskach i stwarzać więcej temu podobnych okazji. Było to rzeczywiście coś co robiło wrażenie – Kultura przez

duże „K”. Jedynym mankamentem był krótki czas na możliwość odpowiedniego rozpromowania tego wśród mieszkańców gminy i nie tylko.

Pan Koziel podobnie jak przedmówca chciałby możliwości obcowania z taką kulturą mieć więcej. Co zaś do rozpromowania jej, to mimo krótkiego na to czasu, rozesłał plakaty do wszystkich szkół, urzędów i niestety do imprezy trzeba było dołożyć. Można zauważyć na tym przykładzie pewien paradoks polegający na tym, że na koncercie zespołu „BOYS” pojawiają się tłumy / tzw. kultura masowa /, a na omawianym wydarzeniu kulturalnym miejsca były wolne.

Tego typu impreza, o takiej randze, odbyła się po raz pierwszy od wielu lat / być może pierwsza od „X” lat /. Idę o zakład, że gdyby miała być organizowana impreza podobnego typu, to ci którzy byli na tej wspomnianej przyszli by ponownie przyprowadzając ze sobą inne osoby. – mówił radny Kuszewski. Należy przyzwyczaić ludzi do pewnych rzeczy i uświadomić sobie, że pewnie wszystkie te imprezy które dziś urosły do rangi znaczących, zaczynały jedynie od garstki zainteresowanych, a sukcesywnie kontynuowane dziś przyciągają rzesze zainteresowanych. Zatem nawet jeżeli stwierdzimy, że 3-4 tys. na tym „stracimy”, słusznym byłoby coś takiego kontynuować i chociażby jedną taką imprezę w ciągu roku zorganizować. Wtedy dopiero tak naprawdę nabierze świetności.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że cena biletu na koncert była bardzo promocyjna jak na taką imprezę i jeżeli coś tego typu weszłoby w pewien kanon, to na pewno z czasem można byłoby te kwoty podnosić i wówczas przy tej widowni jaka była strata wyniosłaby nie 1.000,00 zł, a znacznie mniej. Cyt.: „To do czego my zmierzamy, co powiedział p. Kuszewski, p. Urbaniak, czy ja, to postawienie na cykliczność pewnych imprez i również, to co powiedział p. Dyrektor – skierowanie imprez do różnych środowisk tj. do tych 2 tys., które chce oglądać kulturę masową i tego wąskiego grona ludzi zainteresowanych kulturą z „wyższej półki” - koniec cytatu.

Pan Koziel zaprosił wszystkich uczestników posiedzenia Komisji na Recital Fortepianowy, który odbędzie się w Domu Kultury w ramach obchodów Roku Chopinowskiego, w poniedziałek 1 marca o godzinie 18:00. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Pan Kuszewski pytał, czy zastanawiano się nad tym, by nasz Orkiestra Dęta wprowadziła do swojego repertuaru utwory muzyki poważnej. Wiadomo, że z uwagi na liczebność Orkiestry i instrumenty, możliwości tego typu są ograniczone, ale gdyby od czasu do czasu coś takiego się pojawiło, on osobiście byłby „za”.

Dyrektor wyraził nadzieję, że planowany Koncert Orkiestr Dętych na wiecborskim Rynku, będzie wydarzeniem kulturalnym, który zapoczątkuje cykliczność tej imprezy. Podobna imprez odbyła się w Więcborku kilka lat temu i spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Najważniejsze, by koordynować te wszystkie ruchy – mówiła p. Sowińska. Jeżeli będzie taki terminarz imprez przygotowany, to tych imprez należałoby zintegrować jak najwięcej. Pewne rzeczy warto promować, bo jeżeli ktoś się czymś naprawdę interesuje, to przyjedzie z większej odległości, by uznać, że warto. We wspomnianym powyżej koncercie piosenek Jacques’a Brela też dużo osób było spoza regionu. Dlatego też, widzi tu ogromną rolę Promocji, by poza ściąganiem na imprezy mieszkańców, ale też jak najwięcej ludzi z zewnątrz, bo to jest jakaś przyszłość dla gminy.

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej, była zdania, że rzeczywiście cykliczne spotkania dają wymierne efekty. Z własnego doświadczenia, przy organizowaniu takich spotkań wie, że na początku przychodziły zaledwie jedna - dwie osoby. Później, gdy spotkania te odbywały się co miesiąc pojawiała się tych ludzi więcej. Dziś jest już stała grupa, która pojawia się zawsze.

I to jest dla mnie przykład „dobrej roboty” – chylę czoła p. Mario i marzy mi się integrowanie innych środowisk również. Pani udało się to od strony literackiej. Marzy mi się dyskusyjny klub filmowy i to na pewno również zacznie się od trzech osób.

Dzisiejsze spotkanie pokazało jedną rzecz, że jest u nas bardzo wiele osób, które chcą i robią pewne rzeczy same, bez oglądania się na innych. Problem polega jednak na tym, że trzeba byłoby to w jakiś sposób zebrać. Jeżeli np. Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, o którym różnie mówimy, wystartował, stworzył jakieś logo i jeżeli gdzieś coś pojawia się jako MGOPS, to logo gdzieś tam utkwilo w pamięci – nie trzeba nawet czytać nagłówka. Może Komórka Promocji opracowałaby również logo, które byłoby powszechnie rozpoznawalne np. na plakacie, czy przy okazji jakiejś imprezy. Byłoby to coś co integrowałoby i jednocześnie stanowiłoby wspólny odnośnik.

Obecny na spotkaniu p. Leszek Skaza uznał, że nie ma lepszego logo niż to Gminy. Powiedział też, że osobiście cieszy się na koncert, na który zapraszał p. Dyrektor Koziel.

Pani Sowińska wracając do tematu tego właśnie Koncertu., pytała na ile jest to unikalna impreza w skali regionu.

Koncert taki odbędzie się w Mroczu, w Sępólnie i u nas – p. Koziel. Koncertów tych będzie trzy rano dla Technikum, Ogólniaka i Szkoły Podstawowej. O godzinie 18:00 będzie koncert dla mieszkańców. Dyrektor liczył zatem, że frekwencja będzie zapewniona, tym bardziej, że ogłoszenia zostały rozesłane.

Na tym zakończono ta część posiedzenia.

W sprawach różnych radny Jerzy Urbaniak stwierdził, że dzisiejsze spotkanie bardzo mu się podobało, było dużo ocen, przedstawione oferty działań są szerokie, ale nurtuje go sprawa Klubu związanego z podnoszeniem ciężarów. W siłownię znajdującą się w Lasku Miejskim zainwestowano tyle pieniędzy, a tam się nic nie dzieje. Z kolei Klub „Sokół”, z tego co przedstawiono na Komisji, ma swoje osiągnięcia / awans do II Ligi / - co zamierza się z tym zrobić. Czy Komisja zajmie jakieś stanowisko w tej sprawie? Przedstawiciel Klubu „GROM” nie pojawił się na Komisji, zatem nie wiemy co tak naprawdę się tam dzieje.

Przewodnicząca zauważyła, że po raz kolejny na spotkaniu Komisji nie było przedstawiciela Klubu „GROM” / drugi raz / i w tym momencie trudno się tu dopatrzeć przypadku. Jest to celowe unikanie konfrontacji, pytanie tylko, jakie Komisja ma możliwość wymuszenia takiego spotkania. Jest to rzeczywiście Klub, który bierze z Gminy największe dotacje, korzysta z największej ilości majątku Gminnego / stadion i obiekty w lasku/. Osobiście jest zbulwersowana zaistniałą sytuacją.

Myślę Pani Przewodnicząca, że to co tu zostało powiedziane powinno znaleźć odzew na sesji, i p. Przewodnicząca jako Przewodnicząca Komisji zaakcentuje wypracowane stanowisko i

stawiane zarzuty. Jeżeli Prezes nie mógł dotrzeć, to jest jeszcze w-ce Prezes, Skarbnik albo jeszcze kto inny / działaczy jest tam, z tego co wiemy, wielu / i uważam to za niepoważne. Chyba, że była jakaś informacja – powiedział radny Kuszewski.

Przewodnicząca Komisji, dopuściła jeszcze taką możliwość, że poczta nie dotarła do adresata, tak jak było to w przypadku Klubu „GWIAZDA” Sypniewo. Sama wysyłała zaproszenia na spotkanie promocyjne w KPK i wie, że taka sytuacja w tym przypadku miała miejsce. Natomiast Klub „GROM” otrzymał zaproszenie za pośrednictwem gońca, więc jedyne wyjście jest takie, by na przyszłość wysyłać pocztę za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

Jeżeli zostało przekazane przez gońca, to na pewno jest odnotowane. Myślę, że warto to sprawdzić - radny Kuszewski.

Tym akcentem obrady zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodnicząca Komisji

Grażyna Sowińska